

Nowe paszporty - nowe problemy

Data publikacji: 18.08.2006 0:00



brak zdjęcia

Gdzie ma się kończyć broda, a gdzie zaczynać grzywka? Jak wytłumaczyć klientowi, co to jest obojętny wyraz twarzy? To tylko niektóre dylematy, z jakimi ostatnimi czasy borykają się fotografowie wykonujący paszportowe zdjęcia wedle nowych zasad.

Urzednicy są bezwzględni. Przepisy to przepisy - mówią i odrzucają kolejne przyniesione fotografie przez starających się o paszport petentów. - *Będą reklamacje* - zapowiadają właściciele zakładów fotograficznych.

- *Problem ze zdjęciami jest dosyć spory, a najgorsze były pierwsze dni* - mówi **Ewa Kolondra** z Referatu Paszportowego bielskiego Oddziału Zamiejscowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. - *Źle wykonanych fotografii jest bardzo dużo* - dodaje. - *Dziennie odrzucamy kilkanaście. Powody są zwykle takie same: niejednolite tło, lekkie przekrzywienie twarzy w bok. Wysyłamy do wszystkich zainteresowanych zakładów fotograficznych wzorce, mamy nadzieję, że to usprawni procedurę.*

A wątpliwości jest wciąż dużo. - *Wykonujemy zdjęcia w naszym przekonaniu poprawne, a potem się okazuje, że urzędnik je odrzuca* - mówi **Tadeusz Maciejczek**, właściciel zakładu „Polaroid Ekspres” w Cieszynie. - *Musimy dokładnie mierzyć i liczyć, często niestety na oko, bo przecież nie widać, gdzie komu kończy się grzywka* - dodaje. - *Ludzie są różni i albo zmieszczą się w linii oczu z oczami, albo głowa wychodzi poza kadr. Przecież nie każdy ma idealnie symetryczną twarz.*

Wszyscy mają nadzieję, że zamieszanie szybko się skończy. - *Myszę, że to kwestia najwyżej miesiąca, a podobnych problemów już nie będzie. Wszyscy przyzwyczają się do nowych zasad* - uważa Kolondra.